

Bogdan Wojciszke
SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny
Sopot

Opinia o rozprawie doktorskiej Michała Meisnera
Postrzegania krzywdy a przebaczenie w kontekście perspektywy czasowej osoby
skrzywdzonej
napisanej pod kierunkiem prof. Z. Zaleskiego w Instytucie Psychologii Katolickiego
Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

Opiniowana praca podejmuje istotne dla problematyki bliskich związków i relacji interpersonalnych zagadnienie wybaczenia doznanych krzywd. Wybaczenie jest rozumiane jako ponowne zbliżenie fizyczne i emocjonalne do sprawy krzywdy, bądź też jako uwolnienie się negatywnych emocji wobec sprawcy. Operacyjnie, przebaczenie jest rozumiane – za Michaelem McColloughem – jako prospołeczne zmiany w nastawieniu osoby skrzywdzonej wyrażające się zmniejszeniem motywacji do unikania sprawcy, zmniejszeniem motywacji zemsty, a zwiększeniem motywacji życzliwości wobec sprawcy. Tak rozumiane przebaczenie było mierzone za pomocą kwestionariusza zaczerpniętego od McCollougha i jego współpracowników, zaadaptowanego przez doktoranta do języka polskiego i cechującego się zadowalającymi parametrami psychometrycznymi. Wybaczenie było przedmiotem trzech badań własnych doktoranta sprawdzających hipotezy wywiedzione z literatury przedmiotu, której kompetentnego przeglądu dokonał w początkowej części swojej rozprawy.

W badaniu 1 zadaniem uczestników było przypomnienie sobie sytuacji, w której zostali skrzywdzeni przez inną osobę według inter-indywidualnego schematu trójczynnika 2 (wartościowość relacji: niska – wysoka) x 2 (intencja sprawcy: obecna – nieobecna) x 2 (skrucha: obecna – nieobecna). Badani wypełniali kwestionariusz mierzący trzy wspomniane rodzaje motywacji w reagowaniu na przypomnianą krzywdę. Badanie sprawdzało dwie

hipotezy. Po pierwsze, że badani oceniający swoją relację z krzywdzicielem jako wartościową mają silniejszą motywację do przebaczenia, niezależnie od spostrzeganej intencjonalności krzywdzącego działania i wyrażania skruchy przez krzywdziciela. Po drugie, że u badanych oceniających swoją relację z krzywdzicielem jako mało wartościową, wielkość motywacji do przebaczenia będzie zależała od spostrzeganej intencji i wyrażenia skruchy. Hipotezy te w dużym stopniu zyskały sobie potwierdzenia w zebranych wynikach, szczególnie dla motywów zemsty i życzliwości, ale nie dla motywacji unikania. W pracy nie przedstawiono zadowalającego wyjaśnienia tego wzorca wyników dla motywacji unikania.

Badanie 2 i 3 wprowadzają istotne novum w postaci perspektywy czasowej jako moderatora związku między doświadczeniem krzywdy, a motywacjami do jej wybaczenia. W szczególności autor podkreśla rolę negatywnej koncentracji na przyszłości. W oparciu o rozumowanie, że osoby pełne lęku o przyszłość są bardziej skłonne do utrzymywania wysoko przez siebie cenionej relacji, nawet jeżeli doznają w niej krzywd, autor sformułował hipotezę, że u osób z silną koncentracją na negatywnych aspektach przyszłości pojawia się silniejsza zależność między wysoką wartością relacji, a motywacją do wybaczenia doznanej krzywdy. Ta hipoteza wydaje się zrozumiała, natomiast hipoteza następna, że w taki sam sposób działa negatywna koncentracja na przeszłości nie wydaje mi się mało zrozumiała. W badaniu 2 i 3 uczestnicy wczuwali się, albo przypominali sobie sytuację krzywdy w relacji o wysokiej (lub niskiej) dla nich wartości, w której krzywdziciel działał intencjonalnie, a po wyrządzeniu krzywdy nie okazał skruchy. Oryginalne hipotezy dotyczące moderującej roli lękowej koncentracji na przyszłości zyskały sobie potwierdzenie w serii eleganckich analiz moderacyjnych, przynajmniej w odniesieniu do motywacji unikania i motywacji życzliwości. Analizy te wykazały, że krzywda doznana w relacji wysoko cenionej przez osoby silnie skoncentrowane na negatywnych aspektach przyszłości owocuje słabszą motywacją unikania sprawcy, a silniejszą motywacją życzliwości wobec sprawcy, niż to jest w przypadku osób

słabo skoncentrowanych na negatywnych aspektach przyszłości. Uważam, że te wyniki są najbardziej oryginalnym i wartościowym wkładem badań doktoranta w podejmowaną przez siebie problematykę badawczą. Warto także odnotować fakt, że wyniki te zostały zreplikowane dla sytuacji zarówno wyobrażonych (badanie 2), jak i przypominanych (badanie 3), co podwyższa zaufanie do uzyskanych wyników i nieco poszerza ich trafność ekologiczną.

Praca nasuwa też szereg zastrzeżeń formalnych. Na przykład niepoprawne (sprzeczne ze standardami APA) jest przytaczanie statystyk opisowych w taki sposób, jak to się dzieje w tabelach 1,3, 5 oraz następnych, podobnych (to są techniczne wydruki z SPSS-a, a powinny być tabele problemowe). Niewłaściwa jest postać rysunków 1, 2, i 3 – to są przeklejone wydruki z SPSS-a, a powinny być rysunki wykonane w programie Excel albo Word. Niektóre rysunki (np. 6, 7, 8, 12) mają nie wiadomo dlaczego oznaczenia anglojęzyczne. W informacji na temat *Inwentarza Motywacji Interpersonalnej w Sytuacji Krzywdy* zabrakło ważnych danych na temat struktury czynnikowej tego inwentarza. Niektóre badania obejmują zbyt małą próbę – przede wszystkim badanie 3, gdzie faktyczna próba badana liczyła sobie zaledwie 72 osoby. To za mało, szczególnie w obliczu faktu, że główne hipotezy dotyczyły interakcji (oszacowanie mocy przedstawione na stronie 76 dotyczy efektów głównych, dla wykrycia których wystarczające są znacznie mniejsze próby). Wiele razy pojawia się także cytowanie prac, których brak jest w bibliografii: McCullough (2002), McCullough (1998), McCullough (2006), Meisner (2016, 2017, 2017 a, 2017b).

Te drobne zastrzeżenia nie zmieniają jednak mojej ogólnie pozytywnej oceny rozprawy mgr Michała Meisnera pt. *Postrzeganie krzywdy a przebaczenie w kontekście perspektywy czasowej osoby skrzywdzonej* jest pozytywna. Mgr Meisner wykazał się dużą erudycją i znajomością złożonej problematyki stanowiącej przedmiot jego dociekań, umiejętnością formułowania oryginalnych problemów i hipotez badawczych, zdolnością do zaplanowania i

przeprowadzenia poprawnych badań weryfikujących te hipotezy. Wykazał się także biegłością statystyczną w analizowaniu własnych wyników empirycznych. Podsumowując, uważam opiniowaną pracę za udaną rozprawę doktorską. Rozprawa spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim w ustawie o tytule i stopniach naukowych. Wniosuję zatem o dopuszczenie mgr Meisnera do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Prof. Bogdan Wojciszke

Sopot, 8 września 2018 r.